

Jest w twym głosie jakiś lęk że rzeczy dzieją się
Wbrew tobie (z każdym dniem) przymuszasz ciało swe
Oplata cię jak wąż powolny ludzki sen
Jak gigantyczny gad którego karmisz
Zmień to wszystko jeśli chcesz
Bądź jak człowiek-guma - rozciągalny
Choć pocałuj w usta świat
Bądź jak kropla w rzece - opłyn skały
Jest w twym głosie jakiś lęk że rzeczy dzieją się
wbrew tobie chociaż wiesz że kusisz los swój
tak, oplata cię jak wąż łagodny ludzki gust
jak statystyczny gad we śnie przychodzi
Ktoś przywiązał ci do stóp
Fortuny koło znów
Za szczęście płacić ci przychodzi żeby mieć
Łagodny ludzki los i zdrowy ludzki sen
Gastronomiczny ład w najwyższej klasie